

Jakub Skrzyniarz

(Uniwersytet Wrocławski)

ORCID: 0009-0002-3213-6116

NSZZ „Solidarność” – ruch i idee w latach 1980-1981

Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity"- the movement and ideas 1980-1981

ABSTRACT

The article describes the political thought of NSZZ “Solidarność”. At the beginning the article presents the creation of “Solidarność”, the most important events of 1980-1981 and the tragic events of martial law. Next, the article looks at the most important ideological sources from which the political thought of “Solidarność” was drawn. The article points to the most important assumptions of the political thought of “Solidarność” and the values that guided the movement, through the analysis of the most important ideological programs. The article also describes the attitude of “Solidarność” to socialism. Finally, the article briefly presents the ideas of Solidarność Walcząca.

Keywords: Solidarity, PRL, socialism, communism, PZPR, Lech Wałęsa, Jacek Kuroń, Adam Michnik, social solidarity, egalitarianism, democracy, the Soviet Union, Fighting Solidarity, Polish months.

1. Wstęp

W swoim szczycie liczba członków NSZZ „Solidarność” wahała się od 8 do 10 mln osób, co świadczy o masowości tego ruchu. Nie był to ruch elitarny, ale około narodowy – na co wskazuje sama nazwa „Solidarność” – solidarność robotników z inteligencją. W myśli politycznej „Solidarności” na pierwszy plan wysunęła się idea solidaryzmu społecznego, ale najważniejszym, co przyświecało „Solidarności” była chęć wzięcia życia w swoje ręce. Nie tylko życia prywatnego, ale również politycznego i społecznego. Próba wyrwania się spod kolektywnego monopolu partii i stania się indywidualnym obywatelem społeczeństwa.

Obywatelska postawa i poczucie odpowiedzialności za losy państwa sprawiły, że „Solidarność” wyzbyła się przemocy i podążała drogą pokojowych przemian¹. Wystrzegła się agresji zarówno w stanie wojennym (choć niektórzy uznawali to za błąd²), jak i później, podczas transformacji, dzięki czemu zmiana systemu odbyła się bez rozlewu krwi³. I chociaż o przemianach ustrojowych i obradach okrągłego stołu opinie są różne: z jednej strony docenia się pokojowo zawarty kompromis, z drugiej – wiele mówi się o tym, że upadek systemu w Polsce odbył się pod dyktandem komunistów, co w dłuższej perspektywie nie pozwoliło na rozliczenie ludzi starego establishmentu⁴. Ostatecznie można jednak docenić „Solidarność” za to, że dzięki niej Polska nie pogrążyła się w chaosie wojny domowej. Budowanie wolnego kraju na kompromisie daje wreszcie zupełnie inne podstawy jego funkcjonowania, niż gdyby miał on powstać na zgliszczach bratobójczych walk.

2. Powstanie „NSZZ Solidarność” geneza

W 1980 r. cała Polska stanowiła przysłowiową „beczkę prochu”. Po fiasku polityki ekonomicznej ekipy Edwarda Gierka kraj stanął na skraju zapaści gospodarczej⁵. By ratować sytuację, władze PZPR zdecydowały o wprowadzeniu podwyżek na przetwory mięsne, które miały zacząć obowiązywać 1 lipca 1980 r., skutkiem czego całą Polskę obiegła fala strajków. Dnia 14 sierpnia wybuchł strajk w Stoczni Gdańskiej. Powodem było zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz – współzałożycielki Wolnych Związków Zawodowych.

W kolejnych dniach wystąpienia rozszerzyły się na całe Pomorze. W nocy z 16 na 17 sierpnia powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy – jak sama nazwa wskazuje, Komitet nie dotyczył już tylko Gdańska, ale zrzeszał zakłady z całego wybrzeża. W wyniku zawiązania MKS-u wysunięto słynną listę 21 postulatów⁶. Jedną z kluczowych spraw, której jego działacze nie chcieli odpuścić, było utworzenie wolnych związków zawodowych, na co władze oczywiście nie chciały początkowo przystać. Jednakże w obliczu

¹ Ks. D. Stelmach, *Interpretacja teologiczna problemu społecznego porozumienia w historii politycznej Polski lat 1980-1989*, Poznań 2016, s. 37.

² A. Gremski, *Solidarność w stanie wojennym*, Warszawa 1982, s. 13-22.

³ Ks. D. Stelmach, *op. cit.*, s. 60.

⁴ M. Białokur, *Miedzy triumfem rozsądku a brudnym układem. Obraz okrągłego stołu w szkolnej edukacji historycznej*, w: *Okrągły stół – dwadzieścia lat później*, pod red. W. Polaka, J. Kufla, M. Chechłowskiej, P. Nowakowskiego, D. Chrula, Toruń 2009, s. 438.

⁵ J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych*, Warszawa 2014, s. 300-301.

⁶ A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności” (1980–1981)*, w: *Droga do niepodległości Solidarność 1980-2005*, praca zbiorowa, Warszawa 2005, s. 19-21.

napiętej sytuacji w całym kraju komuniści ostatecznie zgodzili się na spełnienie pierwszego punktu listy postulatów, zakładającego utworzenie niezależnych związków zawodowych⁷.

Na samym początku formowania się związków zawodowych nie wiedziano do końca, czy dojdzie do utworzenia jednej ogólnokrajowej organizacji. Głosy przeciwne obawiały się, że taką strukturę łatwiej będzie infiltrować oraz że będzie ona zaprzeczeniem idei demokratycznego i zbudowanego oddolnie związku zawodowego. Takiego zdania był m.in. Andrzej Gwiazda, późniejszy wiceprzewodniczący „Solidarności”. Ostatecznie jednak, dnia 17 września na ogólnopolskim zjeździe Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich zwyciężyła koncepcja struktury ogólnokrajowej związku zawodowego. W kilka dni później uchwalono statut, a 24 września złożono wniosek o rejestrację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”⁸. Pomysłodawcą tej nazwy był Karol Modzelewski⁹.

Utworzenie „Solidarności” władze PZPR traktowały prawdopodobnie jako krok w tył i już od początku jej istnienia przygotowywały się do konfrontacji. W ścisłym kierownictwie partyjnym istniały wtedy dwie koncepcje rozwoju sytuacji. Pierwsza z nich, forsowana przez ówczesnego I sekretarza partii Stanisława Kanię, odrzucała pomysł wprowadzenia stanu wojennego i rozwiązania problemu siłą. Kania uważał, że z działaczami „Solidarności” należy sobie poradzić poprzez naciski polityczne oraz aktywizację partii. Druga koncepcja, przyjmowana przez dogmatyczne skrzydło kierownictwa, zakładała likwidację „Solidarności” za pomocą siły¹⁰. Wkrótce przeważać zaczęła koncepcja siłowej rozprawy z „Solidarnością”, szczególnie że w tym kierunku rosła presja z Moskwy.

W nocy z 12 na 13 grudnia aresztowano najważniejszych działaczy związku, a 13 grudnia wprowadzono stan wojenny i zdelegalizowano NSZZ „Solidarność”. Związek dał się całkowicie zaskoczyć. Nie podjęto żadnej reakcji, chociaż jak wskazuje Jerzy Holzer, do związkowców docierały informacje o możliwych działaniach władz na dużą skalę¹¹. Można też zadać sobie pytanie, czy wprowadzenie stanu wojennego miało jakiekolwiek usprawiedliwienie. Wojciech Jaruzelski przez lata utrzymywał, że wprowadzając go, miał na celu ochronę Polski przed radziecką interwencją. Zdaniem Jerzego Eislera nie ulega wątpliwości, że Związek Radziecki rzeczywiście wywierał na władzach PZPR presję

⁷ J. R. Sielezin, *Plaszczyzna konfrontacji politycznej między „Solidarnością” a władzą w latach 1980-1981*, Wrocław 2005 s. 148-151.

⁸ A. Dudek, *op. cit.*, s. 26-27.

⁹ A. Friszke, *Revolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014, s. 103.

¹⁰ J. Eisler, *Siedmiu...*, *op. cit.*, s. 374-375.

¹¹ J. Holzer, *Solidarność 1980-1981 geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 347-348.

ekonomiczną, jednak groźba zbrojnej interwencji ZSRR nie znajduje potwierdzenia w dokumentach źródłowych¹².

3. Charakterystyka ruchu

NSZZ „Solidarność” stanowił ruch masowy, dlatego bardzo trudno jest ocenić jego profil ideowy w latach 1980-1981. Jednoznaczna kwalifikacja jest tutaj prawdopodobnie wręcz niemożliwa. Zdaniem Elżbiety Cizewskiej problem z określeniem „Solidarności” jako ruchu liberalnego, konserwatywnego lub socjalistycznego wiąże się ze skupieniem „Solidarności” na wartościach elementarnych oraz z zadeklarowaną aideologicznością¹³. Trudności nastręcza również pytanie, czym była „Solidarność” oraz jaki skład społeczny w niej przeważał. Czy prym wiedli w niej robotnicy czy inteligencja? A może był to równoprawny sojusz tych dwóch grup? Istnieją również zwolennicy poglądu, że członkowie „Solidarności” tworzyli nową klasę społeczną, a tradycyjny marksistowski podział społeczeństwa na klasy nie pasuje do polskiej rzeczywistości¹⁴. Z perspektywy substancji ruchu „Solidarność” niewątpliwie zaczynała jako ruch robotniczy, niemniej bardzo szybko zaczęła tracić cechy ruchu wyłącznie robotniczego na rzecz pracowniczego i ogólnonarodowego¹⁵.

Charakterystyka ruchu „Solidarnościowego” w latach 1980-1981 wymyka się spod łatwej kwalifikacji, czy był to ruch narodowo-wyzwoleńczy, rewolucja, czy jeszcze coś innego. Dokonanie tej kwalifikacji jest prawdopodobnie niemożliwe, ponieważ ruch był mieszkanką wyżej wspomnianych kategorii i wnosił do nich elementy własne. Jak wskazuje Elżbieta Cizewska, członkowie „Solidarności” dość niechętni byli w nazywaniu wydarzeń, jakie zapoczątkowali, mianem „rewolucji”. Nasuwało to bowiem skojarzenia z terminologią marksistowską, którą posługiwały się władze. Równocześnie słowo „rewolucja” kojarzyło się z krwawymi wydarzeniami rewolucji bolszewickiej¹⁶. Niektórzy badacze, tacy jak Jadwiga Staniszkis, proponowali nowe nazewnictwo, określając „Solidarność” mianem „samoograniczającej się rewolucji”¹⁷.

Warto jednak zaznaczyć, że samo odejście od nomenklatury rewolucyjnej nasuwa pewną rewolucyjność poglądów, ponieważ termin „rewolucja” nierozzerwalnie wiąże

¹² J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018, s. 397.

¹³ E. Cizewska, *Filozofia publiczna solidarności. Solidarność 1980-1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010, s. 313.

¹⁴ *Ibidem*, s. 25-28.

¹⁵ J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992, s. 87.

¹⁶ E. Cizewska, *op. cit.*, s. 30.

¹⁷ J. Staniszkis, *Samoograniczająca się rewolucja*, Gdańsk 2010, s. 26.

się z ideologią przewodnią partii rządzącej. Odrzucenie tego nazewnictwa świadczy o próbie wyrwania się z systemu i zbudowania czegoś nowego. Pomijając z kolei negatywne konotacje – rewolucja nie zawsze musi oznaczać krwawy przewrót. Może to być po prostu zmiana systemu lub zmiana ustroju przeprowadzona poprzez pokojowe reformy i demokratyzację. Taki pogląd istniał również w ruchu marksistowskim na początku XX w. i był silnie forsowany przez ówczesnego „papieża marksizmu”¹⁸. Dodatkowo, każdej rewolucji, obok walki o zmiany systemowe, bliskie są również postulaty typowo wolnościowe, a takich w ruchu „Solidarności” nie brakowało.

Powyższe może potwierdzać, że „Solidarność” po części można określić mianem ruchu rewolucyjnego. Podobnego zdania jest Marek Latoszek, według którego „Solidarność” była nośnikiem rewolucji. Świadczą o tym m.in. zmiany wywołane przez ruch, na czele z uruchomieniem procesu transformacji całego bloku wschodniego, wywróceniem starego porządku i wprowadzeniem instytucji demokratycznych oraz zasad wolnorynkowych¹⁹.

Wiele przemawia również za tym, że „Solidarność” może zostać scharakteryzowana jako ruch narodowo-wyzwoleńczy lub powstańczy, m.in. wszechobecne symbole narodowe, odwoływanie się do powstańczych tradycji i kultywowanie pamięci o „polskich miesiącach”²⁰. Zdaniem Latoszka władze PZPR wypowiedziały „Solidarności” wojnę z chwilą rozpoczęcia stanu wojennego, dążąc do jej zniszczenia. W związku z tym „Solidarność” przyjęła formę ruchu narodowo-wyzwoleńczego²¹. Pogląd ten jest w pełni uzasadniony. Dodatkowo, ze względu na to, że Polska Ludowa, przez cały okres swojego istnienia była niesuwerenna, każdorazowe występowanie przeciwko systemowi wiązało się pośrednio także z występowaniem przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tak więc „Solidarność” w pewnym zakresie dość naturalnie stawiała się ruchem narodowo-wyzwoleńczym.

4. Idee „Solidarności” w latach 1980-1981

Pierwsze skonkretyzowane poglądy „Solidarności” wiążą się ze sporządzeniem 21 postulatów. Obok tych ekonomicznych znalazły się również te dotyczące wolności słowa, druku i publikacji, przywrócenia do pracy ludzi zwolnionych za strajki i przywrócenia na uczelnie studentów wydalonych ze względu na przekonania²². Zasadniczo Krzysztof

¹⁸ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, Warszawa 2020, s. 62-63.

¹⁹ M. Latoszek, „Solidarność”: *ruch społeczny, rewolucja czy powstanie?*, w: „Solidarność” w imieniu narodu i obywateli, pod red. M. Latoszka, Kraków 2005, s. 272.

²⁰ E. Ciżewska, *op. cit.*, s. 43-45.

²¹ M. Latoszek, *op. cit.*, s. 269.

²² E. Ciołek, *Solidarność sierpień 1980 – sierpień 1989*, Warszawa 2010, s. 48.

Brzechczyn dzieli te postulaty na trzy grupy: ekonomiczne, mające poprawić byt strajkujących, te odnoszące się do reform systemu gospodarczego oraz te dotyczące systemu społeczno-politycznego²³. W teorii 21 postulatów nie kwestionowało kierowniczej roli partii, ale z samej swej istoty uderzało w system, którego podstawą była wszechwładza partii. Żądania zwiększenia wolności mogły rzeczywiście naruszyć ten monopol. Twórcy postulatów musieli zdawać sobie sprawę z tego, że zaakceptowanie ich przez władze PZPR, będzie stanowić ogromną wyrwę w systemie, która z czasem może się poszerzyć. Chociaż w głównej swej masie postulaty były przede wszystkim ekonomiczne, to już na samym początku „Solidarność” pretendowała do ruchu, któremu przyświecają znacznie głębsze idee niż tylko zagwarantowanie podstawowych warunków bytu oraz ruchu, który poczuwa się odpowiedzialny za inne grupy społeczne, jak na przykład studentów.

Ideowym centrum ruchu solidarnościowego można uznać jego główny organ prasowy „Tygodnik Solidarność”, którego redaktorem był Tadeusz Mazowiecki. W pierwszym numerze czasopisma Mazowiecki nazwał „Solidarność” ruchem masowym, a także wskazał trzy najważniejsze rzeczy, które jego zdaniem powinny napawać sympatyków nadzieją, tj. idee „Solidarności”, z których najważniejsze to: walka o godność i prawa człowieka w sferze obywatelskiej i pracowniczej, powstanie faktycznego niezależnego od władz związku zawodowego, oraz odrzucenie przemocy, dzięki czemu zapoczątkowano zmiany bez rozlewu krwi²⁴. Również Lech Wałęsa na łamach „Tygodnika Solidarność” raczej tonował wojownicze nastroje i był zwolennikiem reform na drodze porozumienia z władzami. Mówił: „porozumień mamy dużo i należy je egzekwować”, podkreślając, że sposób przeprowadzania reformy systemu powinien być pokojowy²⁵.

„Tygodnik Solidarność” ukazywał w gruncie rzeczy oficjalną linię „Solidarności”. Po pierwsze, wskazywał na wartości, jakimi kierował się związek: walkę o prawa obywatelskie, demokrację i zmianę niedziałającego systemu. Po drugie, wskazywał jej linię rozwoju – podążanie drogą konsensusu społecznego w myśl porozumienia z władzami. Autorzy felietonów tygodnika jasno opowiadali się za pokojowymi rozwiązaniami i potępiali awanturnictwo. Po trzecie, same podstawy istnienia systemu nie były kwestionowane. Akceptowano kierowniczą rolę partii oraz socjalistyczny system gospodarczy. Niemniej przy ostatnim punkcie „Solidarność” wdawała się w sprzeczność,

²³ K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność” w: NSZZ „Solidarność” 1980-1989 ruch społeczny t.2*, pod red. Ł. Kamińskiego, G. Waligóry, Warszawa 2010, s. 22.

²⁴ T. Mazowiecki, *Początek rozmów*, „Tygodnik Solidarność” 3 kwietnia 1981 r., nr 1, s. 1.

²⁵ *Wywiad z Lechem Wałęsą*, rozmawiali J. Duriasz, K. Wyszowski „Tygodnik Solidarność”, 10 kwietnia 1981 r., nr 2, s. 1.

ponieważ spełnienie celów takich jak wolność słowa, prawa obywatelskie czy udział ludzi w rządzeniu krajem musiały naruszać podstawy systemu. Zwłaszcza że godziły zarówno w monopolistyczną władzę PZPR, jak i w gospodarkę centralnie kierowaną.

Przed przyjęciem programu ideowego przez „Solidarność”, na łamach „Tygodnika Solidarność”, pojawił się jego projekt pt. „Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji”. Już na samym wstępie „Tez” widoczne jest twarde stanowisko wskazujące, że „Solidarność” nie zamierza zastępować władzy państwowej i że jej zadaniem jest ochrona i reprezentacja ludzi pracy, ochrona praw człowieka i obywatela. Pojawiła się tam również zapowiedź, że związek nie uchyla się od wzięcia odpowiedzialności za losy Polski²⁶. Rola związku przedstawiona w „Tezach” koresponduje z wywiadem Lecha Wałęsy dla „Tygodnika Solidarność”, w którym przywódca związku stwierdził, że „Solidarność” nie powinna stać się partią polityczną, a działacze powinni jak najdalej uciekać od „politykowania” i współrządzenia²⁷.

Cztery główne źródła inspiracji wymienione w „Tezach” to: „najlepsze tradycje narodu, etyczne zasady chrześcijaństwa, polityczne wezwanie demokracji i socjalistyczna myśl społeczna”. Powyższe wartości sprawiają, że myśl „Solidarności”, ukazaną w „Tezach”, można zakwalifikować do nurtu socjalizmu humanistycznego. Dalsze idee, wśród których są idee solidaryzmu społecznego, sprawiedliwości społecznej, czy te bardziej radykalne, np. egalitaryzmu społecznego, wskazują na to, że socjalizm był dalece zakorzeniony w polskim społeczeństwie. W związku z tym „Solidarność” miała zamiar dążyć do zapewnienia wszystkim minimum bytowania socjalnego. Następnie w tezach wymienione są wartości ważne dla liberalnych środowisk, takie jak wolność słowa czy wolność przekonań politycznych i społecznych. „Tezy” akcentują również tożsamość narodową i poszanowanie dla najważniejszych symboli narodu polskiego, czyli orła i krzyża. Całość wspomnianych wartości miała się realizować pod egidą demokracji²⁸.

Ruch solidarnościowy sam określił siebie ruchem masowym i wieloświatopoglądowym, jest to jedna z przyczyn, dlaczego tak trudno go jednoznacznie przypisać do jakiejś idei. „Tezy” stanowią pewien zbiór wartości, z którego najmocniej wybrzmiewa właśnie rola solidarności i sprawiedliwości społecznej,

²⁶ *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji*, „Tygodnik Solidarność”, 17 kwietnia 1981 r., nr 3, s. 1.

²⁷ *Wywiad z Lechem Wałęsą*, rozmawiali J. Duriasz, K. Wyszowski „Tygodnik Solidarność”, 10 kwietnia 1981 r., nr 2, s. 15.

²⁸ *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji*, „Tygodnik Solidarność”, 17 kwietnia 1981 r., nr 3, s. 1.

niewątpliwie inspirowana ideami socjalistycznymi. W latach 1980–1981 widoczne było, że ludzie nie potrafili z socjalizmem zerwać, a wiele osób wciąż wierzyło, że odnowa państwa może dokonać się właśnie w duchu socjalistycznym. Warto tu jednak zaznaczyć, że wspomniana inspiracja jest całkowicie pozbawiona marksistowskiego akcentu. W „Tezach” idea dyktatury proletariatu, klasowy egoizm i agresja ustępują syntezie socjalistyczno-chrześcijańskich wartości. Wszystko to ma się spajać w naródzie, który uznany jest w „Tezach” za najważniejszą jednostkę społeczną.

Obok „Tez” zaprezentowanych na łamach „Tygodnika Solidarność” warto się również przyjrzeć założeniom ideowym opracowanym przez Stefana Kurowskiego jako propozycjom dla NSZZ „Solidarność”. Kurowski proponował, żeby traktować „Solidarność” jako ruch odnowy społecznej. Punktem wyjścia miała być walka o najwyższe wartości moralne, m.in.: uczciwość, braterskość, koleżeńskość i solidarność. Według Kurowskiego za sprawą tych wartości możliwe było pokonanie wszechogarniającego kłamstwa, będącego domeną władzy komunistycznej. Program Kurowskiego zakładał poszerzenie samorządności Polaków poprzez rozwój samorządów terytorialnych oraz samorządów gospodarczych. Poprzez samorządność autor rozumiał zwiększenie udziału w decyzyjności w sprawach państwowych i w sprawach prywatnych. W prostych słowach można powiedzieć, że jednym z celów „Solidarności” miało być oddanie losu Polaków w ich własne ręce. Oczywiście taki postulowany stan rzeczy mógł doczekać się realizacji tylko w warunkach demokracji, z czego Kurowski zdawał sobie sprawę²⁹.

Kurowski zakładał, że w zdrowym stanie społecznym prawdziwym suwerenem władzy powinno być społeczeństwo. W jego woli upatrywał źródło tworzonego prawa. Zdaniem Krzysztofa Mazura „Solidarności” w tym zakresie przyświecała zasada ludowładztwa³⁰. Praworządność miała być zapewniona poprzez towarzyszące jej zasady równości obywateli i instytucji wobec prawa. Wedle przedstawionej wizji każdemu członkowi społeczeństwa przysługiwała godność i wolność przekonań. Kurowski podkreślał, że „Solidarności” powinny przyświecać również wartości narodowe, dlatego zawarł w swoim programie postulat swobodnego celebrowania symboli i świąt narodowych oraz kładł nacisk na pamięć tragicznych wydarzeń związanych z polskim ruchem robotniczym. Były to: poznański czerwiec 1956, grudzień 1970 i czerwiec 1976³¹.

²⁹ S. Kurowski, *Wstęp do programu i założenia ideowe. Propozycje dla NSZZ „Solidarność”*, 1981, s. 5.

³⁰ K. Mazur, *Przekroczyć nowoczesność. Projekt polityczny ruchu społecznego „Solidarność”*, Kraków 2017, s. 279.

³¹ S. Kurowski, *op. cit.*, s. 6-7.

Program przedstawiony przez Kurowskiego może wydawać się nieco ogólny, niemniej łatwo wychwycić w nim kluczowe punkty, na których opierała się myśl zaprezentowana w założeniach ideowych. Pierwszym, na co należałoby zwrócić uwagę jest fakt, że program pozbawiony jest retoryki agresywnej, właściwej dla ruchów radykalnych. Nie ma w nim elitaryzmu oraz sformułowań bliskich marksistowskiej wersji socjalizmu. Kurowski zakładał budowę społeczeństwa obywatelskiego, któremu należą się prawa podstawowe, takie jak godność, wolność słowa, wyznania i przekonań; oraz równość rozumianą wedle zasady równych szans. Dla Kurowskiego funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego nie polega tylko na prawach, ale i na powinnościach. Właśnie dlatego przedstawił on pełen wachlarz wartości moralnych, którymi obywatele powinni się kierować – stąd określenie „Solidarności” mianem ruchu odnowy. Kurowski uważał, że aby zbudować społeczeństwo wyposażone w pełen zestaw praw obywatelskich, ludzie muszą zacząć od naprawy swoich wartości moralnych. Wizja „Solidarności” jako ruchu odnowy była dość powszechna wśród działaczy związku. Andrzej Gwiazda, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność”, w liście otwartym do Lecha Wałęsy stwierdził na przykład, że „Solidarność” jest „ruchem rewolucji moralnej”³². Odnowione polskie społeczeństwo miało być syntezą trzech filarów: robotniczego rodowodu, tożsamości narodowej i chrześcijańskiej etyki, służących jako podstawy państwa demokratycznego i praworządnego. Warto zaznaczyć, że program Kurowskiego różnił się od „Tez” poddanych do dyskusji na łamach „Tygodnika Solidarność”. Kurowski zrezygnował z bezpośredniego odwoływania się do idei socjalizmu. Rozumiał zasadę równości wedle szans wobec prawa. W „Tezach” zaproponowanych w czasopiśmie postulat równości przyjmował natomiast postać egalitarystyczną, czyli znacznie bardziej radykalną.

Ostateczny program NSZZ „Solidarność” został uchwalony przez Krajowy Zjazd Delegatów 7 października 1981 r. Program składał się z ośmiu rozdziałów i zawarto w nim 37 tez. Zdystansował się on do idei socjalistycznej. W odróżnieniu od „Kierunków działania związku” przedstawionych w „Tygodniku Solidarność” nie znalazło się w nim sformułowanie o „socjalistycznej myśli społecznej”³³. Całość programu zbudowana jest wokół postulatów reform gospodarczych, społecznych i politycznych. Zmiany zakładały liberalizację

³² W. Kwiatkowska, *Andrzeja Gwiazdy Program Związkowy*, w: „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980-1989), pod red. L. Mażewskiego, W. Turka, Gdańsk 1995, s. 56.

³³ J. R. Sielezin, *Koncepcje i spory programowe opozycji politycznej w Polsce w latach 1976-1982*, Wrocław 2012, s. 255.

i demokratyzację systemu. Chociaż „Solidarność” nigdzie nie kwestionuje wprost kierowniczej roli partii, to niektóre z postulatów uderzają bezpośrednio w monopol jej władzy. Za przykład można tu podać m.in. żądania zmniejszenia kontroli nad gospodarką ze strony partii, oraz przerwanie zespolenia kadr partyjnych z kadrami gospodarczymi. Centra kierownicze powinny zostać poddane większej rotacji, społeczeństwo – mieć większą kontrolę nad gospodarką, a poszczególne przedsiębiorstwa winny kierować się zasadami rachunku ekonomicznego i mieć większy margines swobody³⁴, ponieważ program „Solidarności” występował przeciwko systemowi nakazowo-rozdzielczemu.

W swojej książce Jan Sielezin podaje trzy nurty, które uwidoczniły się podczas prac I Krajowego Zjazdu Delegatów nad programem. Był to nurt: lewicowo-laicki utożsamiany z Jackiem Kuroniem i Adamem Michnikiem; nurt centrowy chrześcijańsko-robotniczy na czele z Lechem Wałęsą; oraz niejednorodny nurt prawicowy, któremu przyświecały idee liberalne bądź konserwatywne z nacjonalistycznym zabarwieniem³⁵. Tak szerokie spektrum poglądów wiązało się z tym, że „Solidarność” tworzyli różni ludzie wywodzący się z różnych, często bardzo odmiennych ideowo, środowisk. I tak np. Jacek Kuroń wraz z Karolem Modzelewskim zaczęli swoją drogę polityczną jako komuniści, autorzy słynnego „Listu otwartego do partii”³⁶.

Naturalnie więc w gronie „przywódców” „Solidarności” powstawały różne koncepcje jej rozwoju. Adam Michnik wspomina, że w latach 1980-1981 Jacek Kuroń był gorącym zwolennikiem szerokiego frontu porozumienia narodowego, zgodnie z którym komuniści mieliby podzielić się władzą w rządzie z „Solidarnością” i Kościołem. Zdaniem Michnika, taka taktyka była błędna, ponieważ prawdopodobnie komuniści nie oddaliby realnej władzy, natomiast „Solidarność” musiałaby wziąć na barki odpowiedzialność za błędy PZPR. W gruncie rzeczy mogłoby to doprowadzić do rozłamu w „Solidarności” i do zaprzepaszczenia tego, co już udało się osiągnąć³⁷. Kuroń był również zwolennikiem pokojowej strategii podczas stanu wojennego. Uważał, że „Solidarność” powinna studiować zapędy, ponieważ w przeciwnym wypadku Polsce groziła wojna domowa i radziecka interwencja³⁸. Odmienne wizje najważniejszych osób w „Solidarności” niechybnie musiały

³⁴ *Projekt uchwały programowej I krajowego zjazdu delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*, Gdańsk 1981, s. 5-6.

³⁵ A. Lenkiewicz, *Trzy nurty programowe „Solidarności”*, „Semafor” 1 X 1981, str. 4-5, cyt. za: J. R. Sielezin, *Koncepcje i spory programowe opozycji politycznej w Polsce w latach 1976-1982*, Wrocław 2012, str. 261.

³⁶ J. Kuroń, K. Modzelewski, *List otwarty do partii, Kuroń dojrzewanie pisma polityczne 1964-1968*, Warszawa 2009, s. 11.

³⁷ R. Żelichowski, *Jacek Kuroń – trybun ludu*, w: *Rodem z Solidarności. Sylwetki twórców NSZZ „Solidarność”* pod red. B. Kopki i R. Żelichowskiego, Warszawa 1997, s. 129.

³⁸ *Ibidem*, s. 131.

prowadzić do konfliktów. Jednym z poważniejszych był ten narastający pomiędzy Lechem Wałęsą i Andrzejem Gwiazdą, który skończył się rezygnacją Gwiazdy ze stanowiska wiceprzewodniczącego NSZZ „Solidarność”³⁹.

5. „Solidarność” wobec idei socjalizmu

Jak już zostało wspomniane, socjalistyczne idee były bardzo żywe w myśli politycznej „Solidarności”. Najprawdopodobniej duży wpływ na to miało wychowanie w systemie socjalistycznym, przez co większość członków brała idee socjalizmu za naturalne. Istotne było też autentyczne poparcie dla solidaryzmu społecznego i egalitaryzmu. Wartości te były bliskie nie tylko „Solidarności” ale całemu społeczeństwu. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na dane, które podaje Edmund Wnuk-Lipiński w swoim referacie z międzynarodowej konferencji pt. „Polska 1986-1989: koniec systemu”. Zgodnie z przytoczonymi liczbami w 1980 roku 54% badanych zgadzało się na silne zróżnicowanie zarobków, a w 1984 r. wizja państwa opiekuńczego miała 80% poparcia wśród ankietowanych⁴⁰. Można wnioskować, że tendencje socjalistyczne były wyrazem ówczesnych prądów myślowych, aczkolwiek, jak udało się wykazać na podstawie przytaczanych dokumentów programowych, elementy socjalistyczne istniejące w myśli ówczesnej „Solidarności” pozbawione były odcienia marksistowskiego. Niemniej niektóre pomysły wydają się dość utopijne, jak np. ten związany z działalnością przedsiębiorstw społecznych, których działalność miała opierać się na samorządności pracowniczej. Takie przedsiębiorstwo miało być zarządzane przez radę pracowniczą reprezentującą interesy całej załogi, a władzę „wykonawczą” stanowiłby, wybierany przez tę radę w drodze konkursu, dyrektor⁴¹. Mimowolnie nasuwa się w tym miejscu na myśl skojarzenie ze słynnym, bolszewickim hasłem: „cała władza w ręce rad”.

Podobne pomysły pojawiały się również na łamach „Tygodnika Solidarność”. Powszechnie akceptowano socjalistyczny sposób zarządzania gospodarką. Co więcej, próbowano nadać mu jeszcze bardziej socjalistyczny odcień. I tak na przykład Cezary Józefiak mówił o „uspołecznieniu planowania ogólnogospodarczego”. Zdaniem autora błędy w gospodarce można by wyeliminować poprzez wyrażanie własnych oczekiwań

³⁹ J. Jankowska, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980-1981*, Warszawa 2004, s. 122-123.

⁴⁰ E. Wnuk-Lipiński, *Nastroje społeczne w latach 1986-1989*, w: *Polska 1986-1989: koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji*, t.1, pod. red. P. Machcewicza, Warszawa 2002, s. 18.

⁴¹ *Projekt uchwały programowej I krajowego zjazdu delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*, Gdańsk 1981, s. 6.

względem niej oraz szerszy udział społeczeństwa w jej kontroli⁴². Ciekawą wypowiedź przedstawia w swojej książce Ireneusz Krzemiński: „Marks i Lenin. Oni chcieli, żeby było dobrze robotnikom, a nie jakiejś po prostu kaście ludzi, jakiejś grupie rządzącej”⁴³. Abstrahując od tego, czego naprawdę chcieli ojcowie idei komunistycznej, to odwołanie się do Marksa i Lenina nie jest przypadkowe i świadczy o silnym zakorzenieniu się socjalizmu w świadomości Polaków.

6. Solidarność Walcząca

Na koniec warto poddać krótkiej rekonstrukcji myśl polityczną Solidarności Walczącej. Była to organizacja powstała po wprowadzeniu stanu wojennego na bazie odmiennych koncepcji Władysława Frasyniuka i Kornela Morawieckiego w dolnośląskiej NSZZ „Solidarność”. W swojej idei Solidarność Walcząca podkreślała potrzebę autentycznej suwerenności państwa polskiego i dążenie do likwidacji Związku Radzieckiego, co wiązało się z jednoczesnym poparciem niepodległości dla innych państw bloku wschodniego. Dla działaczy Solidarności Walczącej nie ulegało wątpliwości, że w interesie Polski jest istnienie suwerennych państw Litwy, Białorusi i Ukrainy. W „Biuletynie Dolnośląskim” Zbigniew Bereszyński jasno dawał do zrozumienia, że Solidarność Walcząca dostrzega w Związku Radzieckim trwałe zagrożenie dla bezpieczeństwa polskiego. Bezpieczeństwo krajom Europy Środkowo-Wschodniej miała zapewnić zorganizowana na partnerskich zasadach federacja, w skład której miały wejść Polska, Litwa, Białoruś i Ukraina. Zdaniem autora taki układ sił byłby w stanie przeciwstawić się wielkoruskiej polityce Rosji⁴⁴.

Centralnym punktem myśli politycznej Solidarności Walczącej była walka z komunizmem. Jak sam wspomina Morawiecki, jego ugrupowanie krytykowało obrady okrągłego stołu, ponieważ zamiast dążyć do całkowitego wyparcia komunistów z polskiej przestrzeni politycznej, „Solidarność” zgodziła się na „zgniły kompromis”. W gruncie rzeczy kompromis ten nie oznaczał jednak transformacji, ale podział władzy i odpowiedzialności za tragiczny stan ówczesnej Polski. Zdaniem Morawieckiego szansa na zbudowanie nowej Polski, opartej na solidaryzmie społecznym, została zaprzepaszczone właśnie przez obrady

⁴² C. Józefiak, *Uspołecznienie planowania*, „Tygodnik Solidarność” 10 kwietnia 1981 r., nr 2, s. 12.

⁴³ I. Krzemiński, *Proces formowania się NSZZ „Solidarność” 1980*, Warszawa 1989, s. 61-62.

⁴⁴ M. Golińczak, „Naszą dewizą: wolni i solidarni”. *Związek Radziecki w publicystyce i programach Solidarności Walczącej w latach 1982–1989*, w: *Miedzy solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna solidarności walczącej* pod red. K. Brzechczyńska, Poznań-Warszawa 2018, s. 39-41.

okrągłego stołu. Komuniści ustąpili, ale ich miejsce zajął bezduszny kapitalizm atomizujący społeczeństwo i tworzący tylko fasadę demokracji⁴⁵.

7. Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było zrekonstruowanie najważniejszych elementów myśli NSZZ „Solidarność”, na których opierała się w latach 1980-1981. „Solidarność” narodziła się podczas burzliwych strajków latem 1980 r. Od samego początku ruch był czymś więcej niż tylko związkiem zawodowym skupionym na ekonomicznych prawach robotników. Pierwsze aspiracje ujawniły się już podczas przedstawienia 21 postulatów. Następnie z kolejnych dokumentów programowych oraz artykułów publikowanych na łamach „Tygodnika Solidarność” wyłaniały się główne założenia ideowe ruchu. Niewątpliwie „Solidarność” przyświecały cele liberalizacji systemu i demokratyzacji życia politycznego w Polsce. Zasadniczo jej myśl polityczna stanowiła mieszkankę idei. Znajdowały się w niej elementy socjalistyczne, chrześcijańskie oraz narodowe. Dlatego jednoznaczna charakterystyka „Solidarność” oraz jej idei jest praktycznie niemożliwa. Nie ulega wątpliwości, że działacze „Solidarność” byli pionierami przemian społecznych w Polsce. Prawdopodobnie wiele rzeczy można było zrobić lepiej, ale należy przyznać rację Mazowieckiemu, kiedy pisał: „Jako społeczeństwo i jako związek idziemy drogą nie przetartą przez nikogo. Żadne wzory do naszej sytuacji nie pasują, wszystkie musimy tworzyć na nowo. Tym bardziej musimy być wierni tej nadziei, która się wśród nas zrodziła”⁴⁶.

Bibliografia

Białokur M., *Między triumfem rozsądku a brudnym układem. Obraz okrągłego stołu w szkolnej edukacji historycznej*, w: *Okrągły stół – dwadzieścia lat później*, W. Polaka, J. Kufla, M. Chechłowskiej, P. Nowakowskiego, D. Chrula (red.), Toruń 2009.

Brzechczyn K., *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980-1989 ruch społeczny t.2*, pod red. Ł. Kamińskiego, G. Waligóry, Warszawa 2010.

Ciołek E., *Solidarność sierpień 1980 – sierpień 1989*, Warszawa 2010.

⁴⁵ K. Morawiecki, *Solidarność Walcząca wobec Okrągłego Stołu*, w: *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna solidarności walczącej* pod red. K. Brzechczyna, Poznań-Warszawa 2018, s. 178-180.

⁴⁶ T. Mazowiecki, *Początek rozmów*, „Tygodnik Solidarność” 3 kwietnia 1981 r., nr 1, s. 1.

- Ciżewska E., *Filozofia publiczna solidarności. Solidarność 1980-1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010.
- Dudek A., *Dzieje dziesięcioletniej „Solidarności” (1980–1981)*, [w:] *Droga do niepodległości Solidarność 1980-2005*, praca zbiorowa, Warszawa 2005.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych*, Warszawa 2014.
- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014.
- Golińczak M., „*Naszą dewizą: wolni i solidarni*”. Związek Radziecki w publicystyce i programach Solidarności Walczącej w latach 1982–1989, w: *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna solidarności walczącej* pod red. K. Brzechczyńska, Poznań-Warszawa 2018.
- Holzer J., *Solidarność 1980-1981 geneza i historia*, Warszawa 1990.
- Morawiecki K., *Solidarność Walcząca wobec Okrągłego Stołu*, [w:] *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna solidarności walczącej* pod red. K. Brzechczyńska, Poznań-Warszawa 2018.
- Jankowska J., *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980-1981*, Warszawa 2004.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu*, Warszawa 2020.
- Kuroń J., Modzelewski K., *List otwarty do partii, Kuroń dojrzewanie pisma polityczne 1964-1968*, Warszawa 2009.
- Kurowski S., *Wstęp do programu i założenia ideowe. Propozycje dla NSZZ „Solidarność”*, 1981.
- Krzemiński I., *Proces formowania się NSZZ „Solidarność” 1980*, Warszawa 1989.
- Kwiatkowska W., *Andrzeja Gwiazdy Program Związkowy*, w: *„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980-1989)*, pod red. L. Mażewskiego, W. Turka, Gdańsk 1995.
- Latoszek M., *„Solidarność”: ruch społeczny, rewolucja czy powstanie?*, w: *„Solidarność” w imieniu narodu i obywateli*, pod red. M. Latoszka, Kraków 2005
- Mazur K., *Przekroczyć nowoczesność. Projekt polityczny ruchu społecznego „Solidarność”*, Kraków 2017.

Sielezin J. R., *Płaszczyzna konfrontacji politycznej między „Solidarnością a władzą w latach 1980-1981*, Wrocław 2005.

Sielezin J. R., *Koncepcje i spory programowe opozycji politycznej w Polsce w latach 1976-1982*, Wrocław 2012.

Staniszkis J., *Samoograniczająca się rewolucja*, Gdańsk 2010.

Stelmach D., *Interpretacja teologiczna problemu społecznego porozumienia w historii politycznej Polski lat 1980-1989*, Poznań 2016.

Tittenbrun J., *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992.

Wnuk-Lipiński E., *Nastroje społeczne w latach 1986-1989*, [w:] *Polska 1986-1989: koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji*, Warszawa 2002.

Żelichowski R., *Jacek Kuroń – trybun ludu*, w: *Rodem z Solidarności. Sylwetki twórców NSZZ „Solidarność”* pod red. B. Kopki i R. Żelichowskiego, Warszawa 1997.

Solidarność w stanie wojennym, Warszawa 1982.

Dokumenty:

Projekt uchwały programowej I krajowego zjazdu delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, Gdańsk 1981

Czasopisma:

Duriasz Józef, Wyszkowski Krzysztof, *Wywiad z Lechem Wałęsą*, „Tygodnik Solidarność” 10 kwietnia 1981 r., nr 2 str. 15.

Mazowiecki Tadeusz, *Początek rozmów*, „Tygodnik Solidarność” 3 kwietnia 1981 r., nr 1,

Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji, „Tygodnik Solidarność” 17 kwietnia 1981 r. nr 3.

Józefiak Cezary, *Uspołecznienie planowania*, „Tygodnik Solidarność”, 10 kwietnia 1981 r., nr 2.